

Tazbir, Janusz

Przyczynek do biografii Morsztyna

Przegląd Historyczny 50/4, 808-814

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ TAZBIR

Przyczynek do biografii Morsztyna

Pomimo że 10 lipca 1660 upłynął ostateczny termin wyznaczony arianom na opuszczenie kraju, jednak i po tej dacie niektórzy z nich pozostali na terenie Rzeczypospolitej, ukrywając się u zaprzyjaźnionych lub spokrewnionych z Braćmi Polskimi rodzin. Liczono bowiem na korzystny zwrot w opinii ogółu, pomyślny wynik podjętych za granicą starań dyplomatycznych o anulowanie edyktu banicji, czy też, w najgorszym razie, na nietykalność szlacheckich posiadłości.

Do stawiania przed trybunały ukrywających się Braci Polskich nawoływała konstytucja zakończonego 1 maja 1662 sejm¹ oraz propaganda kontrreformacji, z jezuitą Mikołajem Cichowskim na czele². Ukrywających się arian oraz ich protektorów ścigano licznymi pozwami. Jeden z nich, publikowany poniżej, pomnaża grono tych „fautorów” arianizmu o osobę Bogusława Radziwiłła. Pomimo oficjalnie przez księcia głoszonej nienawiści do „bezbożnej sekty”³, okazał on jej członkom wydatne poparcie, pomagając przy osiedleniu się i zagospodarowaniu egzulantów na terenie Prus⁴.

Nie wiadomo jednak dotychczas o tym, że swą opiekę nad banitami posunął Radziwiłł aż do przechowywania, wbrew konstytucjom sejmowym z wszystkimi ich groźnymi konsekwencjami⁵, czołowych osobistości

¹ „A iż osób męskich wiele się znajduje, którzy na surowość konstytucji pomienionych nie dbając w państwach naszych zostają, o tych starostowie sądowi inkwizycją pilną czynić i wypowiedziawszy się *etiam s. ne delatore*, takowych imać i na gardle, *prævia inquis. t. one*, karać powinni” — czytamy w konstytucji sejmowej z 1662 r. (*Volum. na Legum t. IV, s. 389*).

² Por. J. Tazbir, *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, Warszawa 1957, s. 48 (odbitka z: *Polska w okresie drugiej wojny północnej, 1655—1660 t. I, Warszawa 1957*).

³ E. Sukertowa-Biedrawina, *Bracia Polscy na Ziemi Mazurskiej*, „Przegląd Zachodni” 1949, cz. II, s. 43.

⁴ Por. tamże, *passim*, oraz J. Sembrzycki, *De polnischen Reformierten und Unitarier im Preussen*, „Altpreussische Monatsschrift” 1893, s. 27 n..

⁵ Ważność edyktu banicji rozciągnięto wówczas na żony-arianki, dotychczas nie objęte tą ustawą. Ponadto surowymi karami grożono każdemu, kto by „summami jakimi *intra vel extra Regnum* aryjana którego posiłkował, albo dobra jego jakie *in concred* to trzymał, albo go lubo arendą majątności swojej, lubo jakimkolwiek sposobem przechowywał” (*Volum na Legum t. IV, s. 390*). Wszystkie te zakazy, jak zobaczymy dalej, naruszał Bogusław Radziwiłł.

świata arińskiego na terenie Zabłudowa⁶. Spotykamy wśród nich także i Zbigniewa Morsztyna. Jak wynika z wpisanego do ksiąg ziemskich grodzieńskich pozwu, poeta, podróżujący wówczas ciągle w interesach ks. Bogusława pomiędzy Koroną, Litwą a Prusami, najbliższą rodzinę umieścił w Zabłudowie, pod opieką swego chlebobdawcy⁷.

Osobne pozwy, wzywające adresatów do stawienia się przed trybunał wileński, wręczono także znaczniejszym spośród przebywających tam Braci Polskich, a mianowicie Zbigniewowi Morsztynowi⁸, Samuelowi Mierzyńskiemu⁹ i Maciejowi Przypkowskiemu¹⁰. Z innych źródeł wiadomo, iż arianie przebywali w Zabłudowie co najmniej od 1661 r.¹¹ Po złożeniu na nich 21 czerwca 1662 r. (przez ks. Faustyna Wieczorkowskiego) ogólnego, a następnie i indywidualnych pozwów musieli Bracia Polscy opuścić tę miejscowość. Większość z nich udała się na emigrację do Prus już na przełomie czerwca i lipca 1662 r. Świadczy o tym list jednego z wymienionych w pozwie, a mianowicie Mikołaja Błońskiego z Biberstyna, pisany 11 lipca 1662 do ks. Bogusława Radziwiłła, już z Kotła w Prusach. Błoński stwierdza, iż „od niemałego czasu” przebywał w Zabłudowie, wykryty jednak przy spisie ludności z okazji podatku pogłównego, wyjechał „nie chcąc onym rujnować prawa”. Następnie autor listu donosi, iż ks. Wieczorkowski, już po wyjeździe arian, urządził wraz ze służbą zajazd na Zabłudów. Nie zastawszy tam nikogo zemścił się tylko (jak szlachta w Soplicowie) na pćactwie domowym, które wyróżnięto. „Kury — pisze z ironią Błoński — za nasze głowy męczennikami się stały”¹².

⁶ Nasuwa się pytanie, trudne do rozstrzygnięcia przy skąpych danych źródłowych, czy właśnie nie w Zabłudowie odbył się „ostatni już synod Braci Polskich na ziemi ojczystej” (St. Szczołtka, *Synody arian polsk ch. Od założenia Rakowa do wygnania z kraju, 1569—1662*, „Reformacja w Polsce” t. VII—VIII, 1935—1936, s. 97). Synod ten miał się zebrać w tym samym roku 1662, w którym ks. Wieczorkowski wyszedł skłupisko arian w Zabłudowie. Jeśli więc nie miał on miejsca na Podgórzcu, to pod skrzydłami księcia protektora byłoby stosunkowo najbezpieczniej.

⁷ Dotychczasowi biografowie Zbigniewa Morsztyna nie wspominają o „zabłudowskim okresie” w życiu poety (por. Z. Mianowska, *Zbigniew Morsztyn. Życie i twórczość poetycka*, Poznań 1930, s. 113, J. Dürr-Durski, przedmowa do t. I. *Muzy domowej Zbigniewa Morsztyna*, Warszawa 1954, s. 41—42; A. Sajkowski, *Zbigniew Morsztyn w Prusach Ksążęcych (uzupełnienie biograficzne)*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza”, 1957).

⁸ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. II, teka 11, nr 1461, pozew z 23 czerwca 1662.

⁹ Tamże, nr 1464, pozew z 30 czerwca 1662.

¹⁰ Tamże, nr 1460, pozew z 22 czerwca 1662. Pozew nie wymienia imienia pozwanego. Może tu jednak chodzić jedynie o Macieja Przypkowskiego (ur. 1626), starszego syna Samuela, gdyż młodszy jego syn, Bogusław, zginął bezpotomnie w r. 1658. Maciej Przypkowski udał się na emigrację do Prus niedługo po dyspacie rożnowskiej (marzec 1660), w której brał udział. Przed wyjazdem cedował swe dobra na Podlasiu (m.in. Podbielsk) na żonę Zofię, która pozostała w kraju. Jak można się domyślać, Maciej Przypkowski, odwiedzał czasami swe posiadłości, a także dzierżawiony od ks. Bogusława folwark Sobolewo. Zmarł w Prusach po r. 1662 („Reformacja w Polsce” t. IV, 1926, s. 73).

¹¹ Tamże, nr 1484. Pozew z 29 kwietnia 1663, w którym czytamy, iż ks. Radziwiłł przechowywał arian w Zabłudowie „w przeszłych latach tysiąc sześćset sześćdziesiąt pierwszym i wtórym”.

¹² Archiwum Radziwiłłowskie, dz. V, p. 22, nr 922. Odpis tego oraz następnych listów pochodzących z dz. V Archiwum Radziwiłłowskiego udostępnił wydawcy dr J. Glinka, za co składam mu uprzejme podziękowanie.

Sprawa o przechowywanie w Zabłudowie arian ciągnie się przez dwa następne lata. Dołączają się do niej i nowe skierowane przeciwko ks. Bogusławowi Radziwiłłowi oskarżenia. 29 kwietnia 1663 ks. Wieczorkowski zgłasza do ksiąg ziemskich grodzieńskich następną protestację. Ten nieustrudzony bojownik kontrreformacji zarzuca księciu, że i „teraz za wypędzeniem tej aryjańskiej sekty ludzi z majątności Zabłudowia” znowu ją „w Prusiech pod swą protekcją i w tym roku wzięwszy, krzewić się i pomnażać pozwala. Suplement wszelaki tym ludziom sekty aryjańskiej w Prusiech będącym, z dóbr leżących w powiecie tutejszym... które dobra ci arianie w dzierżawieniu swym mieli, dobra ich do Prus prowadzić i onych prowidować i sustentować z tych dóbr, w obronie i ochronie swej one mając, nie przestaje”. Słowem ksiądz oskarża Radziwiłła o posyłanie braciom polskim „do Prus wszelkiego wikt”¹³.

Dobra, o których wspomina ks. Wieczorkowski, to folwarki: Sobolewo, Kuriany i Białystok. Majętności te nazywano w ówczesnej korespondencji „aryjańskimi folwarkami”¹⁴, gdyż Bracia Polscy trzymali je tytułem zastawu użytkowego za pożyczone ks. Bogusławowi pieniądze. Tak więc na podstawie cytowanych już pozwów można się domyślać, iż Mikołaj Błoński korzystał z Białegostoku, Zbigniew Morsztyn z Kurian, a Maciej Przypkowski z Sobolewa. Podstarości zabłudowski, S. Świniarski, donosi Radziwiłłowi 22 października 1662, że do Sobolewa „z Prus podwoły przysłał Pan Przypkowski dla zabierania zbóż, a to rzecz niebezpieczna, bo ksiądz Wieczorkowski szpiegi ma”¹⁵. Gorliwość plebana zabłudowskiego nie była bezinteresowna, wywołana li tylko zelotyzmem katolickim. W cytowanym już pozwie z 29 kwietnia 1663 domaga się on bowiem od księcia zwrotu kosztów¹⁶, które „jako *legitimus delator* ku eksterminowaniu i wypędzeniu tej mianowanej sekty z państw J.K.M. łożył”¹⁷ oraz ustąpienia mu, zgodnie z prawem¹⁸, dóbr do arian ongiś należących¹⁹. Ponadto ks. Wieczorkowski skarży Bogusława Radziwiłła o zaleganie od pięciu lat z dziesięciną należną kościołowi i szpitalowi zabłudowskiemu.

31 lipca 1663 trybunał wileński odsyła sprawę o przechowywanie i protegowanie arian do sądu ziemskiego w Grodnie²⁰. Ten jednak uchyla się od skazania ks. Bogusława jako fatora arianizmu, lecz skierowuje sprawę ponownie do wyższej instancji, złożonej z sędziów duchownych i świeckich. Sąd ziemski skazuje jedynie (18 stycznia 1664) Radziwiłła

¹³ Tamże, dz. II, teka 11, nr 1484.

¹⁴ Tamże, dz. V, p. 384, nr 15506, nr kol. 4 z listu S. Świniarskiego do B. Radziwiłła, pisanego 2 października 1662.

¹⁵ Tamże, nr kol. 5.

¹⁶ Ks. Wieczorkowski pisze do księcia: „Upraszam o particulkę jaką tej summy, którą arianie mają na Sobolewie, na Kurianach, na Białymstoku” (Archiwum Radziwiłłowskie, dz. V, p. 426, nr 17267, nr kol. 3). Nic nie otrzymawszy ksiądz rezygnuje z polubownej ugody i 29 kwietnia 1663 zgłasza oficjalny protest do ksiąg ziemskich grodzieńskich.

¹⁷ Tamże, dz. II, teka 11, nr 1484.

¹⁸ W r. 1662, aby zachęcić do wydawania ukrywających się arian i arianeł, obiecano delatorom połowę dóbr każdego z zadenuncjowanych (*Voluntate Legum* t. IV, s. 389).

¹⁹ Ksiądz skarżył księcia, iż mu „dóbr po tych aryjanach” jako „delatorowi do dzierżenia i posesyji należących ustąpić nie chce i nie ustępuje” (Archiwum Radziwiłłowskie, dz. II, teka 11, nr 1484).

²⁰ Tamże, nr 1489.

na zapłacenie zaległej dziesięciny²¹. Cała sprawa została ostatecznie w tymże roku 1664, jak się wydaje, załatwiona w drodze polubownej ugody pomiędzy ks. Bogusławem a ks. Wieczorkowskim. W każdym razie dalszych jej śladów w aktach Archiwum Radziwiłłowskiego nie znaleźliśmy²².

*

Dokument poniższy, nieznany dotychczas badaczom, publikujemy z oryginału zachowanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Przy opracowywaniu tekstu posługiwano się ostatnio wydaną (1955) instrukcją opracowaną w Instytucie Badań Literackich PAN.

AGAD Archiwum Radziwiłłowskie, dział II, teka 11, nr 1458.

Wypis s k n i g s p r a w g r o d s k i c h p a w e t u G o r o d i n s k a g o .

Leta ot narożenija Syna Bożogo tysieczna szestsot szestdiesiat wtorego mesiacia ijunia dwadsat perwego dnia.

Na uradzie gospodarskom grodskom Gorodinskom peredomnoju Petrom Hreptowiczom podczaszym i podstarostim gorodenskim ot wielmożnogo jego miłosti pana Andreja Kotowicza pisara Wielikogo Kniagstwa Litowskogo, starosty gorodinskago i budowniczego wileskogo buduczim żałcwał i odpowiadał w Bodze wielebny Jegomość Książd Faustyn Wieczorkowski^a, dzękan smoleński, protonotariusz apostolski¹, pleban czerejski i zabłudowski², sekretarz Jego Królewskiej Mości; na Jaśnie Oświeccnego Wielmożnego Książęcia Jegomościa Pana Bogusława Radziwiłła^b, Koniuszego W.Ks.L., brańskiego starostę i na innych osób tu miżej, przy tymże procesie w regestrze^c specyfikowanych.

O to i co za zgodą wszystkiej Rzeczy Pospolitej przeciwko sekcje aryjańskiej, jako wielce Kościołowi Bożemu i samej Ojczyźnie szkodliwej, stanęło wiele konstytucyjji różnych a między innymi na trzech blisko przeszłych sejmach³ odprawionych, któremi ekskludowawszy one ze wszystkich państw i prowincyjji Jego Królewskiego Majestatu, wyraźnie i dostatecznie to obwarowane jest, aby jako ci

²¹ Tamże, nr 1500.

²² Na protestacjach z 21 czerwca 1662 oraz z 29 kwietnia 1664 czytamy (na ostatniej czystej stronie dokumentu): *Anno 1664 de 28 mai cassatur per me Faustinum Weczorkowsk, Decanum Praelatum Smolenscensem.*

^a W rkpsie: tu pieoan zabłudowski występuje jako Wieczorkoski, na zakończen e dokumentu (w tekście rusk m) jako Weczorkowski. W tym drugim brzmieniu nazwsko to pojawia się i w innych pozwach.

¹ protonotariusz apostolski — urzędnik lub prałat kurii rzymskiej, zajmujący wysokie stanowisko w hierarchii duchownej; tu tytuł czysto honorowy.

² czerejski i zabłudowski — Czereja, miasteczko w pow.żu Senna (obecnie okręg witebski BSR); Zabłudów, miasteczko w powiecie grodzieńskim w W.Ks. litewskim (obecnie w powiecie i województwie białostockim). Od końca XVI w. Zabłudów pozostawał w posiadaniu Radziwiłłów, w 1662 r. był własnością córki Janusza Radziwiłła — Anny Marii. Faktycznym administratorem Zabłudowa był jej prawny opiekun (i przyszyły mąż) — Bogusław Radziwiłł. W XVII w. istniał tam słynny ośrodek kalwiński (szkoła), który przetrwał do XIX w.

^b W rkpsie Radziwiłła.

^c W rkpsie z regestrze.

³ na trzech ... sejmach — konstytucję antyarabską, wydaną na sejmie 1658 (20 lipca) obostrzono nowymi ograniczeniami i rygorami na sejmach 1659, 1661 i 1662 roku. M. n. w 1659 r. skrócono termin wygnania z trzech na dwa lata, licząc od chwili uchwalenia edyktu banicji.

sami, którzy tą sektą zmasani i zarażeni są, nad zamierzony czas w tychże konstytucjach założony, tak w Koronie Polskiej jako i w Wielkim Księstwie Litewskim i w każdej prowincyi i powiecie tutejszego państwa, osobami swemi przemieszkiwać, z wolności nie tylko szlacheckich, ale i żadnemu stanowi z obywatelów tutejszych służących cieszyć i onymi szczyć nie śmiał.

Tak pogotowiu żaden nie tylko Ich Mościów Panów Senatorów, dygnitarzów, urzędników duchownych i świeckich, dwornych powiatowych, ale i z najmniejszych obywatelów jakiegokolwiek kondycyi, majątności, miastach, miasteczkach, wsiach ani w domach swych takichow ludzi tej zaraźliwej sekty przechowywać i z nimi żadnego spółkowania mieć nie ważył.

A że Jaśnie Oświecony Książę Jegomość nic nie dbając na te zgodne postanowienia od całej Rzeczy Pospolitej przy bytności swej jako posła powiatowego czynione i na te pomienione konstytucyje, do majątności swej nazwanej Zabłudowia, w powiecie grodzieńskim leżącej, broniąc tej pomienionej sekty i one protekcyją swą zaszczycając czyni. Zgromadzić się i w tej majątności swojej Zabłudowskiej, po ekspirowaniu już terminu⁴ konstytucyją naznaczonego, przemieszkiwać pozwolił i teraz pozwala i onych przechowywa.

Tak i sami aryjanie, niżej w rejestrze^d specyfikowani ku znacznej przeszkodzie i zgorszeniu ludzi wiary świętej katolickiej, przeciwko tym wszystkim prawom i konstytucyjom sejmowym, mieszkać tam ważą się. Jako to o tym pomieniony Jegomość Książę Pleban tamecznej parafii czyniąc według ufaly^e terażniejszego sejmu do wydania pogłównego weryfikacyją⁵, doszedł w roku terażniejszym tysiąc sześćset sześćdziesiąt wtórym, miesiąca junii, piętnastego i szesnastego dnia.

Za czym jako pasterz i pleban tamecznego miasta dosić czyniąc powinności swej, a rozszerzeniu tej ekskludowanej już z łaski Bożej sekty zabiegając i onej się dalej szyrzyć broniąc i nie dopuszczając o konwulsyją praw i konstytucyi o tym postanowionym, tak z Jaśnie Oświeconym Książęciem tej sekty protektorem, jako i z tymi samemi, niżej mianowanemi osobami wszystkimi i kto by się jednokolwiek z tej sekty w tym trakcie więcej znajdował, z każdym takowym prawem czynić chcąc, prosił, aby ten proces do ksiąg był przyjęty i zapisany.

Pan Samuel Mierzyński⁶. Pan Tobiasz Arciszewski⁷ z żoną Kuroszówną.

⁴ ekspirowaniu już terminu — z dniem 10 lipca 1660 upłynął ostateczny termin opuszczenia przez Braci Polskich kraju (nakazanego im pod groźbą kary śmierci i konfiskaty majątku).

^d W rkpsie rzegestrze.

^e Tak w rkpsie zam. uchwały.

⁵ czyniąc ... weryfikacyją — w kwietniu 1662 sejm uchwalił generalny podatek pogłówny, który egzekwowano na podstawie uprzednio sporządzonego spisu całej ludności, powyżej 10 lat. Spis ten przeprowadzali „plebani i ich zastępcy po parafiach, przy pomocy urzędników miejskich i przedstawicieli dóbr włojskich” (R. Rybarski, „Skarb i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III”, Warszawa 1939, s. 206). Dlatego też ks. Wiczorkowski trafił na ukrywających się arañas.

⁶ Samuel Mierzyński — w rkpsie Mirzynski. Być może identyczny z Samuelem z Mierzna Mierzyńskim, który w r. 1648 podpisał w imieniu województwa krakowskiego akt elekcji (Vol. Leg. t. IV, s. 99) oraz z bratem ówczesnego dziaacza ariańskiego, Abrahama Mierzyńskiego, o nieznanym dotąd imieniu. Brat ten przebywał w r. 1657 we Francji i miał zamiar zacząć się tam do wojska (por. L. Chmaj, „Bracia Polscy. Ludz e. Idee. Wpływy”, Warszawa 1957, s. 197—198) Samuel Mierzyński przebywał także w r. 1662 w Dojlidach pod Białymstokiem, gdyż tam dostarczono mu pozew.

⁷ Tobiasz Arciszewski — po opuszczeniu kraju udał się do Prus, gdzie w r. 1665 brał udział w synodzie arañaskim w Kotle (obecnie powiat piski). W latach późniejszych na emigracji w Siedmiogrodzie: minister polskiego zboru unitariańskiego

czeladzi troje, Pani Budzińska⁹ wdowa z czeladzią, Pan Władysław Stadnicki z żoną¹⁰, dzieci troje, Pani Przypkowska¹¹, dzieci dwoje, czeladzi czworo, Pani Suchodolska¹² z córką, czeladzi troje, Pani Aleksandrowa Lubieniecka¹³, przy której Panna Motowidlówna¹⁴, i Pani Zabłocka¹⁵ wdowa, minister tejże sekty nazwany Pacewicz¹⁶ z żoną, dzieci troje. Pan Zbigniew Morsztyn, mieczny mozyrski z żoną¹⁷, panien dwie. jedna siostra samego¹⁸, a druga samej Paniej¹⁹,

w Koloszarze, Tobiasz Arciszewski, żył jeszcze w r. 1722 („Reformacja w Polsce” t. XII, 1948—1952, s. 73). Pozostawił po sobie syna, również Tobiasza.

⁸ żoną Kuroszówną — zapewne córka Stanisława Kurosza, dworzani i sekretarza radzawillowskiego, późniejszego starosty orlańskiego i siostra Gracjana Kurosza.

⁹ Pani Budzińska — być może chodzi tu o Barbarę Lubieniecką, która w r. 1620 poślubiła Jana Budzińskiego, p.sarza grodzkiego łukowskiego.

¹⁰ Władysław Stadnicki z żoną — syn Daniela Stadnickiego, wnuk wybitnego pisarza arińskiego Walentego Szałca (przez matkę Katarzynę), mąż Apolonii z Kępińskich) (Sz. Morawski, „Arianie polscy”, Ossolineum rkps 4646, t. IV, f. 195—196 i 201v—202).

¹¹ Pani Przypkowska — Zofia, żona Macieja (por. przypis 10 do wstępu). Po wyjeździe z Zabłudowa zamieszkała w Podbelsku. Pozwana 5 marca 1663 jako nielegalnie w kraju przebywająca arianka przed trybunał lubelski, wyosta się na emigrację do Prus. Tam wraz z dwójmą dziećmi pozostawała na utrzymaniu teścia, Samuela Przypkowskiego (por. L. Chmaj, „Samuel Przypkowski na tle prądów religijnych XVII wieku”, Kraków 1927, s. 67).

¹² Pani Suchodolska — Aleksandra, córka Samuela Przypkowskiego, ur. 1634. Po r. 1655 poślubiła Mikołaja Suchodolskiego, stolnika chełmskiego, dziedzica Suchodolów (województwo lubelskie, powiat krasnostawski). Nekani, pozwani przez duchowieństwo, oskarżające małżeństwo Suchodolskich o kryptoarianizm i protegowanie Braci Polskich (por. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. II, Warszawa 1957, s. 197) musieli opuścić swój majątek. Przez pewen czas ukrywali się w kraju, następnie spotykamy ich na emigracji w Prusach, gdzie w r. 1666 Mikołaj Suchodolski objął (wraz z Samuelem Przypkowskim) majątek Kosinowo.

¹³ Aleksandrowa Lubieniecka — mąż jej Aleksander, zginął w styczniu 1657 przy zdobyciu Tykocina przez wojska polskie, walcząc po stronie szwedzkiej (Biblioteka Uniwersytecka w Amsterdamie, rkps Ar 49).

¹⁴ Panna Motowidlówna — w rkpsie Matowidlówna, być może córka pułkownika Samuela Motowidła, poległego pod Chocimem 10 listopada 1673 (przedtem spędził on wiele lat w niewoli tureckiej). Rodzina Motowidłów, herbu Prus, w XVII stuleciu przeniosła się z Litwy na Ruś Czerwoną.

¹⁵ Pani Zabłocka — bliżej nieznaną.

¹⁶ minister ... Pacewicz — Samuel Pacewicz, minister ariński. Po ukończeniu w r. 1638 studium teologicznego w Kisielnie, przebywał w Lusławicach (1640—1641 i 1642—1644) oraz na Żmudzi, gdzie był ministrem dobrzyńskim (od r. 1650) i w Taurogach (od r. 1651). W latach 1656—1657 zamieszkał, jak się wydaje, w okupowanym przez Szwedów Krakowie. W 1662 ostatni synód ariński na ziemi polskiej zlecił Pacewiczowi opiekę nad wygnanymi unitariańskimi w Prusach (F. S. Bock, „Historia antitrinitariorum, maxime socinianismi et socinianorum” t. I, cz. II, Regomonti 1776, s. 582).

¹⁷ z żoną — ten wybitny poeta ariński (ok. 1620—13 grudnia 1689) ożenił się w r. 1659 z Zofią Czaplówną, córką protektora i wyznawcy Braci Polskich na Ukrainie, Aleksandra ze Szpanowa Czapllica.

¹⁸ siostra samego — najprawdopodobniej ks. Wieczorkowski pomylił się tu: siostry Morsztyna były już wówczas raczej zamężne. Jedną z nich (Anna) poślubił Władysława Kazmierskiego, herbu Bberste n. Zapewne chodzi tu o ich córkę, a siostrzenicę poety, Konstancję Kazmierską. Morsztyn opiekował się nią, wraz z nią też wyjechała na emigrację do Prus. W r. 1678 poeta wydał Konstancję za mąż za Aleksandra z Konar Konarskiego.

¹⁹ samej Paniej — była to druga wychowanka Zbigniewa Morsztyna — Anna Czaplówna. Wraz ze szwagrem i siostrą wywędrowała ona na emigrację do Prus. Tam też wyszła w r. 1675 za mąż za swego kuzyna Stefana Błędowskiego. Zmarłej niebawem poślubił Annę ze Szpanowa Błędowskiej poświęcił poeta „Treny żałobne” (por. „Muza domowa”, wyd. cyt. t. I, s. 287 n.).

czeladzi pięcioro. Pan Mikołaj Błoński z Bibersztyna²⁰ z żoną, dzieci dwoje, Panna Grekówna²¹ sestrzenica samej Paniej, czeladzi troje, Pan Piotr Łużyński²²; przy którym procesie i te osoby mianowane, i wyrażone, i do ksiąg grodzkich grodzińskich podane.

Szto jest zapisano a po zapisaniu ses[s] wypis pad pieczatiju wladowoju w Bode wielebnomu jego miłosti ksiendzu Fewstinu Wieczorkowskiemu, diakonu smolenskomu, protonotariuszu apostolskomu, plebanu czerejskomu i zabłudowskiemu, sekretararu Jego Korolewskiej Miłosti jest wydan, pisan w Gorodne.

Vostrichov [?] Mikuta pisar

²⁰ Błoński z Bibersztyna — właściwie herbu Biberstein syn Tomasza, pochodzący z zasłużonej od paru pokoleń dla arianizmu rodziny. Na Podlasie dzierżał folwark Białystok, w lipcu 1662 r. osiadł na emigracji w Kotle (por. Archiwum Radz w łowskie, dz. V, p. 22, nr 922 oraz p. 384, nr 15506, nr kol. 4).

²¹ Panna Grekówna — przypuszczalnie córka Jerzego Greka, szlachcica-arianina, skazanego 25 maja 1635 za obrazę trybunału lubelskiego (w sprawie o protegowanie Brac Polskich) na karę więzienia. Jej krewną była zapewne Jadwiga Grekówna, z którą ożenił się Stanisław Kurosz (por. przypis 8).

²² Piotr Łużyński — bliżej nieznanym. Być może identyczny z Piotrem Adamem Łużyńskim, występującym w źródłach jeszcze w 1693 (jako mern czy województwa brzesko-liteńskiego), co świadczyłoby o tym, iż przyjął katolicyzm.